

Unia Europejska: wódka może być ze wszystkiego

25.10.2006.

24.10.2006 - Komisja Europejska (KE) nadal twardo opowiada się za tym, by wódka mogła być nazywana każdym alkoholem destylowany, niezależnie od tego, z czego go wytworzono, w tym także alkohol np. z odpadów winogronowych czy z bananów.

Swoje stanowisko KE powtórzyła we wtorek. To wbrew interesom Polski, która domaga się, by za wódkę uznawał tylko alkohol produkowany tradycyjnie ze zboża lub ziemniaków.

Na wczorajszym posiedzeniu unijnych ministrów rolnictwa w Luksemburgu stanowiska Polski bronił wicepremier i minister rolnictwa Andrzej Lepper. - Sprzeciwiamy się temu, by nazwy wódka mogła być używana do wszystkich produktów spirytusowych. Alkohol może wytwarzać nawet ze śmieci - mówi Lepper dziennikarzom. Jedyny akceptowany przez Polskę kompromis to dopisanie do listy surowców melasy. Zdaniem KE wystarczy jednak, by na etykiecie zaznaczył małym drukiem, z czego dany alkohol wyprodukowano.

Ostateczna decyzja w sprawie definicji wódki ma zapadnąć w listopadzie. Na razie sojusznikami Polski w obronie tradycyjnej wódki z ziemniaków i zboża są tylko kraje bałtyckie, co nie daje mniejszości blokującej. - Nic nie jest jeszcze przesądzone - uspokaja Lepper.

ŹRÓDŁO: